

KS. ANDRZEJ OCZACHOWSKI

## Chrystologiczny tytuł *erchomenos* w czwartej Ewangelii

### WSTĘP

Apokalipsa św. Jana kończy się wołaniem o przyjście Jezusa: ἔρχου κύριε Ἰησοῦ (22,20c). Kościół, jako Oblubienica Chrystusa, czyni to z pomocą Ducha (20,17), zachęcony również do tej prośby wyznaniem samego Jezusa, który zapewnił: „Zaiste, przyjdę niebawem” (22,20b). Jest to zapowiedź powtórnego przyjścia Jezusa, które pozostaje w pewnej relacji do pierwszego Jego przyjścia. Naturalny brak dookreślenia czasu powrotu sprawia, że w teologii pierwotnego Kościoła do Jezusa przyłgnęło określenie *przychodzący* (ἐρχόμενος) – ten, na którego przyjście się oczekuje. W Apokalipsie spotykamy się trzykrotnie z tą imiesłowową formą czasownika ἔρχομαι, jednak nie w stosunku do Jezusa, ale do Boga Ojca (ὁ ὢν καὶ ὁ ἦν καὶ ὁ ἐρχόμενος: 1,4.8; 4,8). Naukowe komentarze egzegetyczne i teologiczne zgodne są co do tego, aby nie nadużywać tego tytułu, występującego w powyższych zdaniach, w odniesieniu do Jezusa.<sup>1</sup>

Nie ma zgodności wśród teologów, czy nowotestamentowy termin ἐρχόμενος jest tytułem chrystologicznym. Poniższy artykuł jest próbą naświetlenia tego problemu z punktu widzenia teologii czwartego ewangelisty. W jego bowiem dziele czasownik ἔρχομαι należy do

---

<sup>1</sup> A Jankowski w swoim komentarzu do Apokalipsy tłumaczy, że zwrot „Który przychodzi” z Ap 1,4 oddaje eschatologiczną ideę Boga – Sędziego i można go, w kontekście dwóch wcześniejszych imion Boga – „Który jest i Który był”, rozumieć jako: „ten, który będzie” Por. *Apokalipsa świętego Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, s. 137. W innym komentarzu, F. Siega, mamy wręcz ostrzeżenie, aby nie mieszać tytułu ὁ ἐρχόμενος z tekstów Apokalipsy św. Jana, z tym, który występuje u synoptyków. We wspomnianych Ap 1,4.8; 4,8 termin ten oznacza raczej „wieczną egzystencję Boga” Zob. *Listy do siedmiu Kościołów. Apokalipsa św. Jana 1-3*, Warszawa 1985, s. 21. Jednak w bardziej popularnych opracowaniach można spotkać się ze zdaniem, że określenie „Ten, który Przychodzi” oznacza Boga, który wkracza w historię ludzką, zstępując z wieczności w czas naszego świata, a „dalsze teksty Apokalipsy wyjawiają, że ziemskim imieniem Tego, Który Przychodzi jest Jezus Chrystus” Zob. E. Ehrlich, *Apokalipsa. Księga pocieszenia*, Poznań 1996, s. 14.

uprzywilejowanych; powtarza się on 159 razy i jest czwartym najczęściej wykorzystywanym po εἶμί, λέγω, εἶπον. Bardzo podobnie, jeśli wziąć pod uwagę proporcje, jest w pozostałych ewangeliach, jednak w czwartej Ewangelii jest on, po ustaleniu jego procentowego stosunku do wszystkich wyrazów, znacznie częściej używany niż w przypadku pism synoptycznych.<sup>2</sup>

Na 24 przypadki imiesłowowego użycia czasownika ἔρχομαι w czwartej Ewangelii 11 z nich ma charakter teologiczny, a pozostałe – potoczny (opis prostego przemieszczania).<sup>3</sup> Jedyne imiesłów terażniejszy ma zdecydowanie teologiczne konotacje, a postawiony w mianowniku zyskuje walor chrystologiczny.

Forma ἐρχόμενος pojawia się po raz pierwszy w Prologu (w. 9 *Accusativus*), a następnie, w tym samym rozdziale, w rozmowie Jana Chrzciciela z faryzeuszami, w której odżegnuje się on od ich przypuszczeń o jego godność mesjańską, kierując je na właściwą osobę. Nie nazywa Jezusa z imienia, ale opisowo: „Ten, którego znacie, po mnie *przychodzący*, którego nie jestem godzien, aby odwiązać jego ramię sandała” (1, 26n). Nieco wcześniej Jan Chrzciciel również nazwie Jezusa: ὁ ὀπίσω μου ἐρχόμενος (1,15), a następnego dnia po rozmowie z faryzeuszami powie o Nim: Ὅπισω μου ἔρχεται ἀνὴρ ὃς ἔμπροσθέν μου γέγονεν (1,30). Ponownie, w J 3,31 imiesłowem ἐρχόμενος Chrzciciel nazywa Jezusa, który *przychodzi* z nieba. ὁ ἐρχόμενος z aplikacją do Jezusa pojawia się jeszcze w IV Ewangelii trzykrotnie:

6,14 - Ten jest prawdziwie prorokiem, *przychodzącym* na świat.

11,27 Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, *przychodzący* na świat.

12,13 Hosanna, błogosławiony, *przychodzący* w imię Pańskie i król Izraela.<sup>4</sup>

We wszystkich tych tekstach *participium* ἐρχόμενος poprzedzone jest rodzajnikiem określonym ὁ nadającym mu indywidualny charakter.

<sup>2</sup> Oto zestawienie wielokrotności wykorzystania ἔρχομαι w czterech Ewangeliiach (pierwsza cyfra) oraz promille określające stosunek tych liczb do wszystkich wyrazów w poszczególnych dziełach (druga cyfra): Mt – 114 / 6,1; Mk – 85 / 7,7; Łk – 101 / 5,6; J – 159 / 10,1. Sporządzono je na podstawie programu komputerowego *Bible Works for Windows 1996, version 3.5.026 NT/95*, M. S. Bushell, M. Tan oraz tabelarycznych zestawień Z. Poniatowskiego w: *Logos Prologu Ewangelii Janowej*, Warszawa 1970, s. 26.

<sup>3</sup> Sens teologiczny przyjmuje ἐρχόμενος w następujących zdaniach: 1,9.15.27; 3,31; 6,14.35; 11,27; 12,13; 16,18; 18,4).

<sup>4</sup> Cytaty biblijne na podstawie *Biblii Tysiąclecia*, Poznań<sup>4</sup>1996. Czasami podano własne tłumaczenie dla zaakcentowania omawianej kwestii.

Tak charakterystyczne użycie tego imiesłowu w IV Ewangelii uprawnia do zbadania na ile jej redaktor posługiwał się nim, jako tytułem chrystologicznym.<sup>5</sup>

## 1. PRZYCHODZĄCY NA ŚWIAT (J 1,9)

W cytowanych wierszach pierwszego rozdziału (15 i 27) występuje ἐρχόμενος jako imiesłów czasu teraźniejszego, rodzaju męskiego (strony *deponens*). Greckie imiesłowy nie oddają stopnia czasu, tylko rodzaj czynności. Imiesłów czasu teraźniejszego wyraża czynność niedokonaną i może pełnić funkcję rzeczownika, stając się utartym zwrotem.<sup>6</sup> W Słowniku janowych zwrotów E. Abbott zauważa, że autor czwartej Ewangelii z pewną predylekcją używa tego wyrażenia na początku swego dzieła, jakby chciał utożsamić znaczenie czynności opisanej tym imiesłowem z realizacją oczekiwań na przyjście Zbawiciela.<sup>7</sup>

Po raz pierwszy imiesłów ἐρχόμενος został użyty w J 1,9:

Ἦν τὸ φῶς τὸ ἀληθινόν, ὃ φωτίζει πάντα ἄνθρωπον,  
ἐρχόμενον εἰς τὸν κόσμον.

Z gramatycznego rozbioru zdania nie wynika jednoznacznie, z którym rzeczownikiem należy powiązać ów imiesłów, czy z φῶς czy z ἄνθρωπος. Pierwszy z nich, rodzaju nijakiego, jako podmiot zdania stojący w mianowniku może być dopełniony imiesłowem w tym samym rodzaju i w tym samym przypadku. Drugi natomiast rodzaju męskiego, w bierniku ma zakończenie -ov podobnie jak imiesłów, więc także może być znaczeniowo nim uzupełniony. Aparat krytyczny nie daje nam bliższych wskazówek dla rozwiązania tej wątpliwości. Potęguje się ona jeszcze przy lekturze wersji łacińskiej, gdzie konstrukcja gramatyczna łączy imiesłów „przychodzący” z „każdym człowiekiem”: *Erat lux vera, quae illuminat omnem hominem, venientem in mundum*. Imiesłów *venientem* formą gramatyczną odpowiada zwrotowi *omnem hominem* (biernik liczby pojedynczej rodzaju męskiego). Podobny przekład ma

<sup>5</sup> Trzeba powiedzieć, że również w Ewangeliach synoptycznych termin ten występuje w podobnej funkcji. U Mateusza jest siedem tekstów z ἐρχόμενος w odniesieniu do Jezusa (Marek i Łukasz mają paralele). Trzy z nich są paralelne do IV Ewangelii (3,11; 21,9 i 23,39); pozostałe są własne: pytanie Jana Chrzciciela z więzienia o tożsamość Jezusa (11,3), oraz cytaty ze Starego Testamentu o Synu Człowieczym przychodzącym na obłokach (24,30; 26,64 i w podobnym tonie 16,28). Z innych pism, w których znajdujemy interesujący nas zwrot, należy wspomnieć Dz 19,4; Hbr 10,37; 2 J 1,7 i Ap 1,4.8;4,8.

<sup>6</sup> Zob. F. Blass, A. Debrunner, *Grammatik des neutestamentlichen griechisch*, bearb. von F. Rehkoppf, Göttingen<sup>17</sup>1990, § 413.3.

<sup>7</sup> Zob. E. Abbott, *Johannine Vocabulary. A comparison of the words of The Fourth Gospel with those of the three*. London 1905, s. 129.

wersja „Itala”, przekład starosyryjski i bohairycki, a jedynie przekład sahidycki ma formę *veniens* - jako odnoszące się do *lux* (mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego).

Także Ojcowie Kościoła różnili się w ocenie poprawności gramatycznej tego wiersza. Pierwszy z omawianych powyżej wariantów przyjmuje Euzebiusz z Cezarei, Epifaniusz, Chryzostom, Cyryl Aleksandryjski, natomiast drugi najstarsi Ojcowie łacińscy, min. Tertulian, Cyprian, Nowacjan, a także św. Augustyn.<sup>8</sup>

Zdecydowana większość komentatorów, posługując się różną argumentacją, podtrzymuje, że wspomniany tu imiesłów należy przypisać „światłu”, a nie „każdemu człowiekowi”; ἐρχόμενος jest w relacji do τὸ φῶς, które przyszło ze względu na πάντα ἄνθρωπον.<sup>9</sup> Lecz są też zdania przeciwnie. Np. S. Schulz w komentarzu do czwartej Ewangelii stwierdził, że J 1,9c: „który na świat przychodzi trzeba odnieść do człowieka, a nie do światła”<sup>10</sup> Podobnego zdania jest P. B. Prete, który poświęcił temu problemowi osobny artykuł.<sup>11</sup>

Dyskusję w tym temacie należałoby rozpocząć od zwrócenia uwagi, że J 1,9, według oceny wielu egzegetów, jest autorskim dodatkiem ewangelisty do pierwotnego hymnu o Logosie. Takie zdanie wyraża między innymi H. Langkammer. W jednym z opracowań, dotyczącym tego zagadnienia, zebrał opinie innych badaczy i przedstawił własne wnioski w tej kwestii.<sup>12</sup> Według niego, Prolog jest kompozycją pierwotnego hymnu i późniejszych dodatków, a w. 9 nie należał do tej wcześniejszej części. Jest bowiem kontynuacją ww. 6-8 o Janie Chrzcicielu, a te są wtrętem tematycznym w hymn, oraz, od strony literackiej, prezentują styl prozodyczny w odróżnieniu od hymnodycznego trzonu.<sup>13</sup>

Podobne zdanie o konieczności wykluczenia w. 9 z pierwotnego hymnu wyraża w komentarzu do IV Ewangelii R. Schnackenburg<sup>14</sup>, chociaż, we

<sup>8</sup> Por. Z. P o n i a t o w s k i, *Logos Prologu Ewangelii Janowej*, Warszawa 1970, s. 175, szczególnie przypis 320.

<sup>9</sup> Taką opinię wyrażają w komentarzach do czwartej Ewangelii min. R. Schnackenburg, *Das Johannesevangelium. Herders Theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, Freiburg im Briesgau, t. I, 1965; t. II, 1971; t. III, 1976, tutaj I, s. 231; L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*, Poznań Warszawa 1975, s. 115; H. C. Hahn, *Licht*, TBNT, II, s. 887-895, tutaj s. 890.

<sup>10</sup> Zob. *Das Evangelium nach Johannes*, Göttingen 1987, s. 23.

<sup>11</sup> P. B. Prete, *La concordanza del participio ἐρχόμενον in Giov 1,9*, *Bibbia e Oriente* 17 (1975), s. 195-208, tutaj s. 203.

<sup>12</sup> Zob. *Pieśń o Logosie*, w: *Egzegeza Ewangelii św. Jana*, (red. F Gryglewicz), Lublin 1992, s. 9-26.

<sup>13</sup> Por. j. w., s. 14.

<sup>14</sup> Por. *Das Evangelium*, I, dz. cyt., s. 231.

wcześniejszej chronologicznie monografii pt.: *Logos-Hymnus und johanneischer Prolog*, był skłonny uznawać ten wiersz za część integralną hymnu, łącząc go z w. 4 w jedną zwrotkę, przedstawiającą znaczenie Logosu dla ludzkości w czasie przed wcieleniem.<sup>15</sup>

Wydaje się słuszną teza, że w. 9 (i poprzedzające go 6-8) jest myślą własną ewangelisty, dołączoną do starszego hymnu. Nie uwzględnił tego w swoim monograficznym opracowaniu dotyczącym imiesłowu ἐρχόμενος P. Prete i dlatego, być może, opierając swój wywód na pomyśle rozwoju idei wewnętrznej o Logosie - Świetle prawdziwym, w oparciu o wiersze 4b, 5 i 9, doszedł do wniosku, że owo *participium* odnosi się do πάντα ἄνθρωπον.<sup>16</sup>

Krótką analiza występowania rzeczownika φῶς w czwartej Ewangelii pokazuje, że poza Prologiem został on użyty jeszcze 16 razy, z czego aż w piętnastu przypadkach „światło” pozostaje w jakiejś relacji do Jezusa, w tym dwa razy jest mowa o przyjściu światła na świat.<sup>17</sup>

Podobnie jest z przymiotnikiem ἀληθινόν, określającym w J 1,9 rzeczownik τὸ φῶς. Rzeczownik ἀλήθεια posiada czwartej Ewangelii, na tle innych Pism nowotestamentowych, szczególne znaczenie chrystologiczne. Jego forma przymiotnikowa występuje w tym dziele 9 razy; w dwóch przypadkach konstrukcje, jakie tworzy, można porównać ze zwrotem z 1,9 „światłość prawdziwa: „prawdziwy chleb z nieba” (6,32) oraz „prawdziwy krzew winny”

<sup>15</sup> BZ 1 (1957), s. 69-109, tutaj s. 81, choć wyrażał wahanie, czy ten wiersz nie należał w jednej części do pierwotnego Hymnu, a w drugiej został rozszerzony przez Ewangelistę. W tymże artykule wyraźnie opowiada się za chrystologicznym rozumieniem ἐρχόμενος.

<sup>16</sup> Zob. *La concordanza*, dz. cyt, s. 199n. Logos był jedynym i prawdziwym światłem. Pomimo nie przyjęcia go przez ludzi ciemności pozostał takim dla wszystkich ludzi. Wyrażenie: światło oświecające każdego człowieka przychodzącego na świat miałoby być powtórzeniem w.4 z większą intensywnością (intensita) i obszerniej. Autor (Jan) nie miał zamiaru wyrazić w w. 9 dwóch różnych idei: była światłość prawdziwa i przyszła ona na świat, ale chciał wzmocnić ideę wiersza 4b, że światłość oświeca każdego (s.201). Idea w. 9 wyraża się w pierwszej jego części, że była światłość prawdziwa; druga część jest prostym rozszerzeniem i doprecyzowaniem stwierdzenia zawartego w pierwszej części, że ta światłość prawdziwa oświeca wszystkich. Autor tego artykułu próbuje argumentować swoją tezę jeszcze inną przesłanką, a mianowicie tym, że zwrot: πάντα ἄνθρωπον został powtórzony u Jana tylko jeden raz więcej w 2,10 ponownie w połączeniu z czasownikiem. Natomiast rzeczownik φῶς występuje wielokrotnie bez dopełnienia czasownikiem. I dlatego w 1,9, ἐρχόμενος, jako formę odczasownikową, należy połączyć z πάντα ἄνθρωπον.

<sup>17</sup> 3,19 τὸ φῶς ἐλήλυθεν εἰς τὸν κόσμον; 12,46 ἐγὼ φῶς εἰς τὸν κόσμον ἐλήλυθα.

(15,1). Te dwa terminy są alegorycznym sposobem określenia Jezusa. Za taki również może być uznany zwrot „prawdziwa światłość”

Godnym uwagi jest, zaproponowany przez M. Boismarda, schemat Prologu w formie geometrycznego wykresu paraboli, gdzie wierzchołkiem są wiersze 12-13, a ramionami 1-2 z jednej strony i 18 z drugiej.<sup>18</sup> Wierszom 9-11 tuż przy wierzchołku paraboli, odpowiada w. 14. I tak, jak ten ostatni mówi o „zaistnieniu” Słowa w świecie, o wcieleniu, tak odpowiadające mu 9-11 opisują innymi słowami przyjście Światła na świat<sup>19</sup>

Komentatorzy wymieniają jeszcze dwie trudności w jednoznacznym przypisaniu imiesłowu ἐρχόμενον do τὸ φῶς. W znanym komentarzu H. Stracka, P. Billerbecka przytaczane są przykłady z literatury rabinackiej, gdzie cały zwrot „ἐρχόμενον εἰς τὸν κόσμον” jest wymienny z ἄνθρωπον,<sup>20</sup> jednakże, jak zauważa R. Schnackenburg, możliwa byłaby akomodacja tej literackiej zasady w Prologu, gdyby w najbliższym sąsiedztwie, to jest w 9b, nie występował rzeczownik *człowiek*.<sup>21</sup> Podobne zdanie wyraża w komentarzu do czwartej Ewangelii C. K. Barrett. Połączenie *participium* z τὸ φῶς bardziej przekonuje, niż rabinacki sposób wykorzystania go do paralelnego mówienia o „każdym człowieku”<sup>22</sup> Natomiast B. Prete nie poczytuje takiej interpretacji w stylu rabinackim za tautologię. Według niego jest to jedynie podkreślenie całościowego spojrzenia na ludzkość, podkreślenie uniwersalności wyrażenia πάντα ἄνθρωπον.<sup>23</sup>

Druga trudność natury gramatycznej występująca w J 1,9 to *constructio periphrastica*, którą w tym zdaniu powinien tworzyć imiesłów ἐρχόμενος. Według M. Zerwicka „jest to jedyne miejsce, gdzie ta konstrukcja rodzi poważne pytanie w egzegezie”<sup>24</sup> Ogólne zastrzeżenie budzi janowe stosowanie tej konstrukcji, albowiem czasownik εἶναι (w 1,9 ἦν - *imperfectum*) wykazuje

<sup>18</sup> Zob. *Le prologue de saint Jean*, Paris 1953, s. 104.

<sup>19</sup> Podobnego zdania jest R. A. Culpepper w artykule *The Pivot of John's Prologue*, NTS 27(1981), s.1-31. Mówi o wyraźnej zbieżności konceptualnej wierszy 9-10 i 14, gdzie mowa jest o wcieleniu Logosu, chociaż równie dobrze można inkarnację z ww. 9-10 rozumieć w sensie bycia Logosu na świecie (ἐν τῷ κόσμῳ ἦν). S. 13n.

<sup>20</sup> Zob. P. Billerbeck, H. L. Strack, *Kommentar zum Neuen Testament, zweite Band Das Evangelium nach Markus, Lukas und Johannes und die Apostelgeschichte erläutert aus Talmud und Midrasch*, München 1924, s. 358.

<sup>21</sup> Zob. *Das Evangelium*, I, dz. cyt., s. 231.

<sup>22</sup> Zob. *The Gospel according to St. John. An Introduction with Commentary and Notes on the Greek Text*, Cambridge 1978, s. 160.

<sup>23</sup> Zob. *La concordanza*, dz. cyt., s. 203.

<sup>24</sup> Zob. *Biblical Greek Illustrated by Examples. English Edition adapted from The Fourth Latin Edition by J. Smith*, Romae<sup>3</sup>1987, § 362.

tendencję do samodzielności (niezależności gramatycznej).<sup>25</sup> Zastrzeżenie to wyraża także autor gramatyki F. Blass, A. Debrunner gdy mówi o niezależności ἦν od ἐρχόμενον w 1,9, przypisując temu ostatniemu zwrotowi funkcję imiesłowu przymiotnikowego bądź to dla τὸ φῶς, bądź dla ἄνθρωπον.<sup>26</sup> Taki sposób argumentacji zastosował również S. Schulz i przypisał frazę „przychodzący na świat” człowiekowi a nie światłu. Według niego zdanie względne, stojące między słowem posiłkowym ἦν a *participium* ἐρχόμενον burzy *constructio periphrastica*.<sup>27</sup>

Zatem, jednoznaczne przypisanie wartości chrystologicznej imiesłowowi ἐρχόμενος w J 1,9 nie jest możliwe. Lecz to dopiero teologii o *przychodzącym* i autor czwartej Ewangelii parokrotnie jeszcze zestawia ze sobą ten tytuł i osobę Jezusa.

## 2. „PRZYCHODZĄCY PO MNIE” (J 1,15.27.30)

Kolejne wiersze, w których występuje imiesłów ἐρχόμενος, rozbito poniżej na pojedyncze zdania celem ułatwienia dyskusji egzegetycznej (dodatkowo analizie zostanie poddany w. 30 z racji na duże podobieństwo treściowe):

- 1,15 - (a) Ἰωάννης μαρτυρεῖ περὶ αὐτοῦ καὶ κέκραγεν λέγων,  
 (b) Οὗτος ἦν ὃν εἶπον,  
 (c) Ὁ ὀπίσω μου ἐρχόμενος  
 (d) ἔμπροσθέν μου γέγονεν,  
 (e) ὅτι πρῶτός μου ἦν.
- 1,27 - (a) Ὁ ὀπίσω μου ἐρχόμενος,  
 (b) οὗ οὐκ εἰμὶ [ἐγὼ] ἄξιος  
 (c) ἵνα λύσω αὐτοῦ τὸν ἱμάντα τοῦ ὑποδήματος
- 1,30 - (a) οὗτός ἐστιν ὑπὲρ οὗ ἐγὼ εἶπον,  
 (b) Ὁπίσω μου ἔρχεται ἄνθρωπος  
 (c) ὃς ἔμπροσθέν μου γέγονεν,  
 (d) ὅτι πρῶτός μου ἦν.

Jak zaznacza w swoim komentarzu do czwartej Ewangelii R. Brown, panuje dziś zgoda wśród egzegetów co do tego, że 1,15 jest dodatkiem do oryginalnego (pierwotnego) Hymnu o Logosie, nieudolnie rozbijającym wiersze 14 i 16 Prologu. Cel tego zabiegu redaktorskiego miałby polegać na

<sup>25</sup> Zob. j. w.

<sup>26</sup> Zob. *Grammatik*, dz. cyt., §. 353.4<sup>7</sup>

<sup>27</sup> Zob. *Das Evangelium*, dz. cyt., s. 23.

podkreśleniu tematu preegzystencji Logosu.<sup>28</sup> Ten dodatek to kontynuacja myśli wierszy 6-8 o Janie Chrzcicielu. Według C. Barretta w w. 15 zawarta jest myśl nie o preegzystencji, ani wcieleniu, ale o uwielbieniu Słowa, w przeciwieństwie do pierwszej wypowiedzi Jana Chrzciciela w Prologu - ww.6-8, gdzie daje on świadectwo o preegzystencji Światła.<sup>29</sup>

Przy wątpliwościach pojedynczych egzegetów w sprawie powiązań i zależności wierszy 15, 27 i 30, większość zgadza się z opinią, że drugi z nich uchodzi za „kompilację” pierwszego i ostatniego, albo za cytaty z Tradycji Synoptycznej. B. Iersel w artykule: *Tradition und Redaktion in Joh 1,19-36* przedstawia własną rekonstrukcję pierwotnego tekstu tego fragmentu.<sup>30</sup> Według niego nie było w nim ani w. 27, ani 30 z czasownikiem ἔρχομαι. Twierdzi, że w. 27 pochodzi z tradycji synoptycznej, natomiast w. 30 (w części, która nas interesuje) powieliła w. 15.<sup>31</sup> Podobieństwo w. 27 z tradycją synoptyczną jest bardzo sugestywne: ἔρχεται δὲ ὁ ἰσχυρότερός μου, οὗ οὐκ εἰμὶ ἰκανὸς λῦσαι τὸν ἰμάντα τῶν ὑποδημάτων αὐτοῦ (Łk 3,16). Korzysta ona zapewne z wcześniejszej formy, której ślad można odnaleźć w Dziejach Apostolskich: ἰδοὺ ἔρχεται μετ' ἐμὲ οὗ οὐκ εἰμὶ ἄξιος τὸ ὑπόδημα τῶν ποδῶν λῦσαι (13,25). Według tego samego autora wiersze, w których mowa jest o świadectwie Jana Chrzciciela, mogą pochodzić od wczesnego redaktora i nie zmieniły się w procesie redakcji.<sup>32</sup>

Prolog czwartej Ewangelii przebadany został przez współczesnych egzegetów pod wieloma aspektami. Nas w szczególności interesują wnioski dotyczące historii redakcji, a wśród nich prawie powszechne przekonanie badaczy, że 1,15 z czasownikiem, ἔρχομαι nie należał do pierwotnego Hymnu o Logosie; jest on częścią wątku o Janie Chrzcicielu, koncentrującym się na epizodzie udzielania chrztu przez Jana (J 3,23.25), oraz związanymi z tym wątpliwościami wśród Żydów, rozjaśnionymi w tzw. świadectwie Jana (1,19nn).<sup>33</sup> Opracowania egzegetyczne, zajmujące się badaniem Prologu pod kątem historii redakcji podkreślają, że wątek świadectwa Jana Chrzciciela również podlegał rozwojowi. M. Boismard w analitycznej pracy

<sup>28</sup> Zob. *The Gospel according to John. Introduction, translation and notes*, New York 1966, s. 30.

<sup>29</sup> Zob. *The Gospel*, dz. cyt., s. 168.

<sup>30</sup> Por. *NovTest* 5 (1962), s. 245-267.

<sup>31</sup> Zob. j. w., s. 255. Są tacy egzegeci, którzy sugerują odwrotną kolejność, a mianowicie skopiowanie w. 30, z samodzielnego źródła o Janie Chrzcicielu, w miejsce dzisiejszego w. 15, jako zamknięcie Prologu, lub klamra spinająca Prolog ze świadectwem. Por. też R. B r o w n , *The Gospel*, I, dz. cyt., s. 35.

<sup>32</sup> Zob. j. w., s. 256.

<sup>33</sup> Zob. Z. P o n i a t o w s k i , *Logos Prologu*, dz. cyt., s. 83. Podaje zestawienie tabelaryczne dwudziestu propozycji różnych egzegetów kompozycji pierwotnego Hymnu, ukrytego w Prologu. Tylko dwóch z nich włącza do niego w. 15.



„rozwarstwiania” czwartej Ewangelii, świadectwo Jana, rozbudowane o wątki wyznania, że „po nim przychodzi mocniejszy”, umieszcza dopiero w trzeciej z czterech warstw redakcyjnych.<sup>34</sup> Jest to również, według tego komentarza, moment dodania obecnego 1,15. Poprawka ta została podyktowana wymogami stylistycznymi, w celu uzyskania konstrukcji chiastycznej, na której ma się opierać Prolog.<sup>35</sup> Do podobnych wniosków doszła w swojej dysertacji A. Ottlinger.<sup>36</sup> Według niej obraz Jana Chrzciciela, jaki otrzymujemy w przekazie czwartej Ewangelii, uformowany został przez tradycję z wielu jednostek, które wcześniej były od siebie wzajemnie niezależne. Według niej, szczegółowa analiza, polegająca na „rozwarstwieniu” dzisiejszego tekstu, prowadzi do wyróżnienia trzech zasadniczych etapów kształtowania się myśli o Janie Chrzcicielu.<sup>37</sup>

Na podstawie wierszy 15, 27 i 30, w których Jan kieruje uwagę na „przychodzącego po nim”, można powiedzieć, że wiedza Jana o Jezusie, którą posiadał przed chrztem sprowadza się do następujących elementów:

- a) jest On tym, który po mnie przychodzi (15c; 27a; 30b - ἔρχεται ἀνὴρ) - Ὁ ὀπίσω μου ἐρχόμενος;
- b) któremu nie jestem godzien odwiązać rzemyka u sandałów (27b-c) - οὐδὲ οὐκ εἰμὶ ἐγὼ ἄξιος ἵνα λύσω αὐτοῦ τὸν ἱμάντα τοῦ ὑποδήματος;
- c) przede mną był (w sensie „zaistnienia”, co oddaje grecki imiesłów „stawszy się”; 15d; 30c) - ἔμπροσθέν μου γέγονεν;
- d) był pierwszy / wcześniej ode mnie (15e; 30d) - πρῶτός μου ἦν.

Jak wykazuje R. Schnackenburg formuła: „któremu nie jestem godzien odwiązać rzemyka u jego sandała” (27b-c) skrywa ideę wyższości ranga

<sup>34</sup> Por. J 16, 35. Zob. M.-É. Boismard, A. Lamouille, *Synopse des Quatre Évangiles en Français. Tome III. L'Évangile de Jean*, Paris<sup>2</sup>1987. Według autorów tej pozycji dzisiejszy tekst czwartej Ewangelii jest czwartą z kolei redakcją. W dalszej części artykułu stosowane będą następujące określenia kolejnych warstw redakcyjnych: Jan I, inaczej dokument C, Jan II-A, Jan II-B, Jan III.

<sup>35</sup> Zob. j. w. 74. Z. Poniatoński, oceniając ten zabieg, rozbijający, bądź co bądź jedność treściową Prologu, mówi, że wtętu ten był celowy dla „uhistorycznienia Inkarnacji przez relatywizację tego faktu do postaci powszechnie znanej” (mianowicie Jana Chrzciciela). Zob. dz. cyt., s. 232.

<sup>36</sup> Por. *Vorläufer, Vorbild, oder Zeuge. Zum Wandel des Täuferbildes im Johannesevangelium*, St. Ottilien 1991.

<sup>37</sup> Por. j. w., s. 291-295.

i preegzystencji.<sup>38</sup> Niektóre kodeksy rozszerzają w. 27 o słowa wzięte dokładnie z w. 30: ἔμπροσθέν μου γέγονεν.<sup>39</sup>

W w. 30 brak jest imiesłowu czasownika ἐρχόμαι; został użyty czas terażniejszy. R. Schnackenburg usprawiedliwia tę zamianę następująco: „użycie ἔρχεται ἀνὴρ podyktowane jest być może chęcią wyrażenia ludzkiej, rzeczywistej obecności Jezusa na ziemi, na którą, wręcz namacalnie, wskazuje Chrzciciel w tym wierszu”<sup>40</sup> Z kolei cytowana już A. Ottillinger, widzi tu także celowe przepracowanie redaktorskie: w przekonaniu uczniów Jana Chrzciciela, ich nauczyciel uchodził za poprzednika Bożego Wysłańca, przygotowującego przyjście Bogu na eschatologiczny sąd. Wczesne chrześcijaństwo zmieniło słowa Chrzciciela o „przychodzącym”, odmesjanizowując jego postać i redukując w rysach Jezusa cechy eschatologicznego sędziego, przez użycie słowa ἀνὴρ, które w Janowej Ewangelii ma znaczenie bardzo ziemskie.<sup>41</sup>

Zwrotem „ὁ ὀπίσω μου ἐρχόμενος” zajął się w sposób szczegółowy O. Cullmann w swojej monografii pod takim tytułem.<sup>42</sup> Powodem tych badań była chęć wniknięcia w sedno sporu, jaki toczył się u początków chrześcijaństwa pomiędzy młodym Kościołem a sektami gnostyckimi, a także zwolennikami Jana Chrzciciela w sprawie chronologicznego pierwszeństwa ich mistrza w stosunku do Jezusa i stąd płynącej większej jego godności. Według O. Cullmanna, w obronie mesjańskiej godności Jezusa i Jego „przewagi” nad Chrzcicielem stanęły pisma apokryficzne: „Pseudo-Clementina” i „Kerygmaty Piotra” doprowadzając w polemice z przeciwnikami do negacji argumentu chronologicznego, a nawet stwierdzenia, że pierwszeństwo w czasie było oznaką niższości, wręcz diabelskiego pochodzenia. Mówi on dalej, że czwarty ewangelista w inny sposób wykazała troskę o obronę godności Jezusa niż Synoptycy. Ci ostatni posłużyli się argumentacją ze Starego Testamentu, cytując proroctwa zapowiadające przyjście poprzednika (Ml 3,1 i Iz 40,3)<sup>43</sup> oraz wkładają w usta Jana zastrzeżenie, że „przychodzący po nim” będzie mocniejszy ἰσχυρότερος.<sup>44</sup> Natomiast autor czwartej Ewangelii wzmacnia argumentację opartą na godności Jezusa wątkiem chronologicznym: „przychodzący po

<sup>38</sup> Zob. *Das Johannesevangelium*, I, dz. cyt., s. 250. Autor zauważa, że czwarty ewangelista zna tradycję synoptyczną w tym temacie, lecz ją inaczej interpretuje; pragnie pogłębić wiarę u słuchaczy, a wątek z Janem Chrzcicielem został ubogacony ideami z Prologu.

<sup>39</sup> Kodeks Aleksandryjski, Efremski trzeciej ręki i inne.

<sup>40</sup> Zob. j. w., s. 289.

<sup>41</sup> Zob. *Vorläufer*, dz. cyt., s. 114.

<sup>42</sup> Zob. ὁ ὀπίσω μου ἐρχόμενος, CN 11 (1947), s. 26-32.

<sup>43</sup> Por. Mt 3,3 i par.

<sup>44</sup> Por. Mt 3,11 i par.

mnie, stał się przede mną (jest godniejszy ode mnie), ponieważ był pierwszy ode mnie” - jako preegzystujący.

Tytuł *ἐρχόμενος*, pod którym kryje się postać o takich walorach, nabiera cech imienia własnego, przynależnego osobie na stałe, tak jak stała jest egzystencja tej postaci, mimo zależności czasowych: *ὀπίσω, ἔμπροσθεν, πρῶτος*.

W dyskusji nad wątkiem Jana Chrzciciela w Prologu zostało wcześniej powiedziane, w oparciu o badania M. Boismarda, że stosunkowo późno zaistniał ten temat w kształtującej się tradycji czwartej Ewangelii. Był obecny wcześniej, niezależnie od Hymnu o Logosie, jako tzw. świadectwo Jana. Trudno ustalić dzisiaj, jaka była pierwotna forma tego świadectwa. Należy jej poszukiwać w obecnym pierwszym i trzecim rozdziale czwartej Ewangelii.

### 3. „PRZYCHODZĄCY Z NIEBA” (J 3,31)

W interesującej nas kwestii formy imiesłowowej czasownika *ἔρχομαι* pozostał jeszcze do omówienia fragment 3,31:

(a) Ὁ ἄνωθεν ἐρχόμενος ἐπάνω πάντων ἐστίν·

(b) ὁ ὢν ἐκ τῆς γῆς ἐκ τῆς γῆς ἐστὶν καὶ ἐκ τῆς γῆς λαλεῖ.

(c) ὁ ἐκ τοῦ οὐρανοῦ ἐρχόμενος [ἐπάνω πάντων ἐστίν]

Odnajdujemy tu dwukrotne, ukryte w *participium* *ἐρχόμενος*, przedstawienie Jezusa, ale już nie w relacji temporalnej, czy godnościowej w stosunku do Jana. Dla *przychodzącego* został określony punkt wyjściowy: z wysoka, z nieba, oraz funkcja jaką pełni: „panowanie” nad wszystkim. We frazie (c) zachodzi wątpliwość, co do poprawności tekstu: w niektórych kodeksach brakuje wyrazów ujętych w nawias, ale nie ma to specjalnego wpływu na interpretację tekstu.<sup>45</sup>

Kontekst poprzedzający ten wiersz jest analogiczny z tekstami o Janie w Prologu i świadectwie Jana Chrzciciela, a mianowicie mowa jest o wzrastającej godności Jezusa w stosunku do niego. On sam schodzi w cień w konfrontacji z *przychodzącym*. W poszukiwaniu pierwotnych warstw tradycji o Janie, który ustępuje przed Jezusem, pomocnym wydaje się odwołanie do analiz M. Boismarda. Według niego, myśl o „przyjściu z nieba” Jezusa była początkowo połączona z wątkiem o Nikodemie, który, jako uczonego w Piśmie, nie potrafił zrozumieć, na czym polega nowe narodzenie (por. 3,3.9). Jezus odpowiada, że po ziemsku jest to nie możliwe, bo „ziemski” człowiek rozumie ziemskie sprawy (w. 31b). Natomiast ten,

<sup>45</sup> Tekst krytyczny K. Alanda określona tę wątpliwość kategorią {C}. Natomiast starożytny papirus P<sup>66</sup> w wersji oryginalnej opuszcza drugie z kolei *ἐρχόμενος*, poprawione przez korektora.

który jest z nieba (w. 31c), może zaświadczyć o sprawach z wysoka, ale świadectwa jego nie przyjmują (por. 3,32). Jest to, według tego egzegety, drugi etap kształtowania się czwartej Ewangelii.<sup>46</sup> Paralelne zestawienie: „ziemski na ziemi” „niebieski z wysoka” obecne jest u Pawła w 1 Kor 15,47, jednak nie musi być ono powiązane zależnością z tekstem janowym; konstrukcja ta dotyczy bardziej ogólnej sprawy natury ziemskiej człowieka, który troszczy się o sprawy ziemskie. Przeciwnieństwem takiej figury jest Ten, który *przychodzi* z wysoka (por. 1 J 4,5n.). Temat ten został rozwinięty w dialogu Jezusa z Nikodemem (por. 3,12-17). Padają tam określenia: „zstąpił z nieba” (ὁ ἐκ τοῦ οὐρανοῦ καταβάς, ὁ υἱὸς τοῦ ἀνθρώπου), „Bóg dał swego Syna” (τὸν υἱὸν τὸν μονογενῆ ἔδωκεν), „Bóg posłał swego Syna” (ὁ θεὸς ἀπέστειλεν τὸν υἱὸν εἰς τὸν κόσμον). Powiedzenie o „przyjściu z nieba” jest więc innym sposobem wyrażenia tej samej treści. Nie ma jednak tej myśli we wczesnej fazie kształtowania się IV Ewangelii, lecz dopiero na II - III poziomie.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o posługiwanie się w młodym Kościele zwrotem ὁ ἐρχόμενος w sensie tytułarnym trzeba zauważyć, że wielu współczesnych egzegetów opowiada się za uznaniem tego *participium* jako tytułu mesjańskiego Jezusa. C. Barrett mówi o nim jako o powszechnym w chrześcijaństwie tytule chrystologicznym, odwołując się do konsekwencji gramatycznej w umieszczaniu rodzajnika ὁ przed imiesłowową formą czasownika ἔρχομαι.<sup>47</sup> Według E. Abbota zwrot ὁ ἐρχόμενος ma swoje *Sitz im Leben* w liturgii, gdzie posługiwano się aklamacją *Marana tha* i w tym przypadku mógł oznaczać *Kyrios*, który *przychodzi* „do serc uczestników Eucharystii” Jednak równie dobrze mógł się odnosić do zapowiedzi innego *przyjścia*, a mianowicie „na obłokach”, co byłoby nawiązaniem do finalnych próśb z *Apokalipsy*: „Przyjdź, Panie Jezu” (por. 22,17.20).<sup>48</sup> Dalej, E. Abbott, w oparciu o tradycję synoptyczną i janową, mówi, że ὁ ἐρχόμενος jest technicznym zwrotem żydowskim, co więcej, stał się „tytułem Galilejczyka, jako nowego wybawcy”, a w ustach tłumów witających Go przy wjeździe do Jerozolimy, oznaczał: „książę”, bądź „król”<sup>49</sup> Z. Poniatowski, komentując 1,15 mówi, że Jan Chrzciciel

<sup>46</sup> Jest to, według oznaczeń M. Boismarda, warstwa Jan II-A. Zob. *Synopse des Quatre Évangiles*. dz. cyt., s. 112n.

<sup>47</sup> Zauważył on np., że chociaż w niektórych kodeksach w 1,27 rodzajnik ὁ przed ὀπισω μου ἐρχόμενος mógł nie występować, to jednak został dołączony przez inne dla utworzenia imienia własnego. I dalej - w 11,27 ὁ ἐρχόμενος zostało zestawione z innymi tytułami Mesjasz i Syn Boży. Zwrot ten, wg niego został zaczerpnięty z wczesnej tradycji. Zob. *The Gospel according to St. John*, dz. cyt., s.175, 397.

<sup>48</sup> Zob. *Johannine Vocabulary*, dz. cyt., s. 127.

<sup>49</sup> Zob. j. w., s. 128.

zapowiada przyjsie „właściwego Proroka” eschatologicznego ἐρχόμενος.<sup>50</sup>

Niemniej, z pewną ostrożnością należy podejść do sformułowania tezy o istnieniu i używaniu imiesłowu ἐρχόμενος jako tytułu chrystologicznego. W studium poświęconym obrazowi Jezusa w Nowym Testamencie M. Karrer dokonał zestawienia Jego cech i nazewnictwa stosowanego wobec Niego. Pośród ponad trzydziestu tytułów zauważonych przez tego autora, jakimi określany jest Jezus w Nowym Testamencie, nie ma imiesłowu *przychodzący*, obok takich jak „przywódca”, „nadający prawo”, „posłany” itd.<sup>51</sup>

Z badań nad czwartą Ewangelią i opracowaniami egzegetycznymi nie wynika, że jej autor posługiwał się tytułarnie imiesłowem ἐρχόμενος w pierwszym okresie jej redagowania. Nawet, jeśli później został wprowadzony do tekstu, to nie dla niego samego, ale „przy okazji”, choć już wtedy mógł być zwrotem technicznym, rozpowszechnianym jako tytuł Jezusa.<sup>52</sup> W literaturze epistolarnej zwrot ten pojawi się tylko jeden raz, mianowicie w Hbr 10,37, jako cytat z Ha 2,3n.<sup>53</sup>

#### 4. UZUPEŁNIENIE

Czwarta Ewangelia posiada jeszcze trzy inne zdania z ἐρχόμενος (o znaczeniu teologicznym):

6,14 Οὗτός ἐστιν ἀληθῶς ὁ προφήτης ὁ ἐρχόμενος εἰς τὸν κόσμον.

11,27 σὺ εἶ ὁ Χριστὸς ὁ υἱὸς τοῦ θεοῦ ὁ εἰς τὸν κόσμον ἐρχόμενος.

12,13 Ὡσαννά· εὐλογημένος ὁ ἐρχόμενος ἐν ὀνόματι

<sup>50</sup> Zob. *Logos Prologu*, dz. cyt., s. 233.

<sup>51</sup> Por. *Jesus Christus im Neuen Testament*, Göttingen 1998. Tytułowi „posłany Syn” autor poświęca osobny podpunkt, choć także bardziej koncentruje się na imieniu „Syn”, niż imiesłowie *posłany*. S. 184-212.

<sup>52</sup> J. Ashton w komentarzu *Understanding The Fourth Gospel*, Oxford 1991, nie włączył ὁ ἐρχόμενος do katalogu tytułów mesjańskich. Powołuje się przy tym na W Meeksa, który, w swojej pracy zatytułowanej *The Prophet King. Moses tradition and Johannine Christology*, Leiden 1967, odmawia temu zwrotowi takiej wartości. J. Ashton mówi, że nawet gdyby ὁ ἐρχόμενος nie był terminem technicznym, to na pewno określał treść oczekiwań żydowskich. S. 254.

<sup>53</sup> E. Arens, który badał aorystyczne użycie ἔρχομαι stwierdził, że w tym tekście jest to termin techniczny w odniesieniu do Jezusa, użyty z manierą tytułarną. Por. *The ἦλθον saings in the Synoptic traditions*, Freiburg - Schweiz 1976, s. 295.

κυρίου [καὶ] ὁ βασιλεὺς τοῦ Ἰσραήλ.

W dwóch pierwszych wierszach występuje zestawienie innych tytułów chrystologicznych z badanym imiesłowem, a ponadto, każdy z nich posiada osobny rodzajnik określony. Gramatyka języka greckiego podpowiada, że takie zestawienie pojęć z własnymi rodzajnikami ma na celu rozróżnienie ich współrzędnie brzmiących znaczeń<sup>54</sup> Stawiałoby to tytuł ἐρχόμενος, pod względem gramatycznym, na równi z tytułem Mesjasz, czy Prorok. Ten zabieg gramatyczny świadczyłby o ważności samego tytułu, jeśli chodzi o treść. W ostatnim przypadku (12,13) ἐρχόμενος, w sensie gramatycznym, jest podmiotem zdania, równorzędnym do podmiotu ze współrzędnego zdania stojącego po nim - tytułu βασιλεύς. Takie użycie imiesłowu ἐρχόμενος nadaje mu charakter „absolutny” jako imię, czy tytuł.<sup>55</sup> Potwierdza to dotychczasowe wnioski o zamierzonym działaniu autora czwartej Ewangelii, by nadać tej formie czasownika ἔρχομαι specjalny charakter.

Odwołując się do analiz M. Boismarda dla określenia „warstwy” redakcyjnej, w której pojawiają się te teksty należy powiedzieć, że dla 6,14 będzie to Jan II-B, lecz sama myśl o proroku pochodzi już z Jan II-A.<sup>56</sup> Podobnie, do warstwy Jan II-B należy wątek w 11,27<sup>57</sup> Natomiast 12,13 z cytatem Ps 118 [117],25n należy do najstarszej warstwy, to jest Dokumentu C, z racji na ważkość wymowy starotestamentalnej zapowiedzi, oraz tradycję Świąt, w czasie których wydarzenie to miało miejsce.<sup>58</sup>

W tych tekstach zwrot ἐρχόμενος nie należy do wczesnych warstw redakcyjnych, a jeżeli tak jest w jednym przypadku, to z uzasadnionego, innego powodu. Dokładna analiza wspomnianych wyżej tekstów związana jest raczej z badaniem nad tytułami chrystologicznymi Prorok, Mesjasz, Król, co przekracza ramy powyższego opracowania.

<sup>54</sup> Por. Z e r w i c k , dz. cyt., n. 184.

<sup>55</sup> W taki sposób określa ten przypadek T. S c h r a m m , w: ἔρχομαι, EDNT, II, s. 55-57, tutaj s. 55. (Angielskojęzyczna wersja EWNT; skróty jak w *Wykazie Skróków. Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1993).

<sup>56</sup> Zob. *Synopse des Quatre Évangiles* , dz. cyt., s. 179.

<sup>57</sup> Zob. j. w., s. 278.

<sup>58</sup> Zob. j. w., s. 305-308.